

W.E.N.A., Intruz

dawno nie nagrywałem
czułem ze musze odejść na trochę
dalej chcą mnie znaleźć,
cóż, nie przyjmuje nowych zaproszeń
żadnych ofert za grosze
wątpię ze zagoszczę u ciebie w mieście
gdzie mały jest procent
tych, którzy ze swoich głów zdejmują klosze

milczenie jest złotem
pierd*** milczenie
i to jest mój protest!
nie pytaj mnie kto jest prosem
ani to co do stołu wnoszę
wątpię ze kiedyś się dowiesz
bo jestem tą groteską
zmęczony trochę
nie musisz się utożsamiać
ale to docień, ok?

może straciłem przekaz
a może po prostu przestałeś rozumieć
skąd mam to wiedzieć
dawno już nie pytałeś co u mnie
nie widziałeś co umiem
nie słuchałeś jak mówię
ja byłem pewny, ze przyjdzie moment
kiedy się w końcu ode mnie odsuniesz
przyjaźń tu jest sztuczna jak nigdzie
chcesz to jej szukaj gdzie indziej
daj mi szacunek jak po niego przyjdę
poza nim reszta to biznes
widzę jak zamienia prawdę na liczbę
śledzę go wnikliwie
raz dasz mu siebie i się nie wyrwiesz

nie pytaj dlaczego nie szukam dla siebie
stań drogi odwrotu
nie gonie za podium
jedyne co chciałbym dogonić to spokój
dosyć ucieczek i dosyć powrotów
nie wiem czy dalej jestem tamtym koleśkiem spod bloku
bo kiedy mijam koleśki spod bloku
nic mnie z nimi nie łączy prócz skoków
nic mnie z nimi nie łączy kiedy paliłem codziennie
a psy spisywały protokół
nie pasuje do tamtych miejsc
popadam w depresje
kiedy wokół mnie traci sens to co od lat było najważniejsze
mówili rób to co umiesz najlepiej
znowu samemu się snuje po mieście
nikt nie powiedział
ze to co robię rujnuje doszczętnie
mówili rób to co umiesz najlepiej
znowu samemu się snuje po mieście
później odeśpię
i wrócę po więcej, ha!

nie czuje się sobą już od dawna
jestem tylko tym co słowo
za sobą zostawia
nie sadze ze mogę o tym swobodnie rozmawiać
swobodnie rozmawiać
i widzę tylko jedno wyjście

skurw***
nie czuje się sobą już od dawna
jestem tylko tym co słowo
za sobą zostawia
nie sadze ze mogę o tym swobodnie rozmawiać
swobodnie rozmawiać
i widzę tylko jedno wyjście
skurw***